

JACHTY ZNAJDĄ PRZYSTAŃ

Czwartą stałą gdyńską placówką muzealną, po Muzeum Miasta Gdyni, Muzeum Marynarki Wojennej i Akwarium Gdyńskim MIR, ma być Muzeum Żeglarstwa Polskiego. Nowa placówka, podobnie jak pływające muzeum Dar Pomorza, byłaby oddziałem Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku. Szansę na jego utworzenie daje planowane oddanie do dyspozycji miastu Gdynia części gruntów prywatyzowanego przedsiębiorstwa Dalmor SA, znajdujących się na molu Rybackim. Na jego skraju można zbudować duży obiekt muzealny.

Koncepcja utworzenia muzeum żeglarstwa w Gdyni, znajdującego się w rejonie basenu Żeglarskiego portu gdyńskiego, zrodziła się już pod koniec lat 70. W latach 80 zamierzano zbudować w Gdyni, także przy basenie jachtowym (obecnie Marinie Gdynia), wielofunkcyjny Dom Żeglarza z kompleksem muzealnym. Projekty te z czasem porzucono. Władze Gdyni są jednak przychylnie pomysłowi stworzenia placówki muzealnej związanej z historią portowego miasta, z którego polskie jachty wyruszały niegdyś w pierwsze rejsy bałtyckie i oceaniczne.

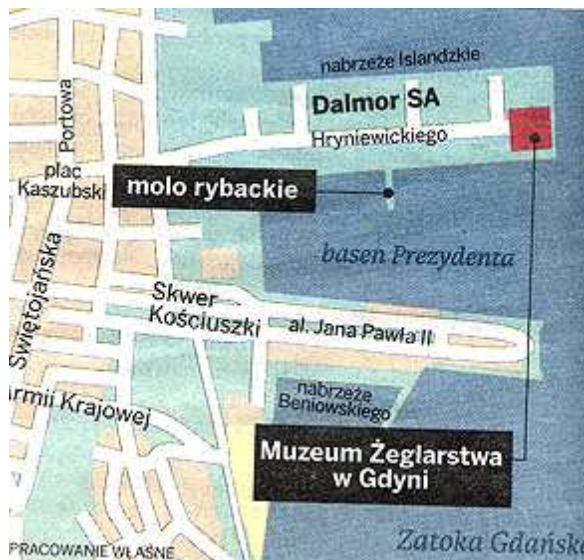


W podpisany przez ministra Skarbu Państwa i prezydenta Gdyni liście intencyjnym dotyczącym części działek Dalmoru na molu Rybackim przewidziano wydzielenie gruntu pod Muzeum Żeglarstwa Polskiego jako oddziału CMM. Basen Prezydenta i tereny w rejonie mola Rybackiego, jak zaznaczono w liście, są kolebką naszego żeglarstwa morskiego. W okresie międzywojennym działała tam Stocznia Yachtowa w Gdyni i kluby żeglarskie. Miasto w pełni popiera więc inicjatywę CMM i zarezerwuje działkę przy nabrzeżu Islandzkim mola Rybackiego.

Joanna Grajter, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Gdyni, podkreśla, że w ciągu kilku tygodni powinien być opracowany i uchwalony przez Radę Miasta Gdyni miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obejmujący właśnie pas mola Rybackiego. Zostaną w nim określone przebieg ulic, umiejscowienie parkingów i placów oraz funkcje starych i nowych budowli. W nowo wzniesionych budynkach będą znajdować się lokale mieszkalne, handlowe i usługowe. Planuje się też wzniesienie obiektów służących celom kulturalnym, rekreacyjnym i turystycznym, w tym Muzeum Żeglarstwa Polskiego. Obok stanąć może pomnik Tadeusza Wendy, budowniczego portu gdyńskiego. Przewiduje się też zachowanie niektórych starych budynków i przystosowanie ich do nowych funkcji. Plan wymaga jeszcze wielu uzgodnień, choćby z tego powodu, że przyszłe tereny miejskie znajdują się obecnie w granicach portu morskiego i podlegają administracji morskiej.

- Zbudowanie Muzeum Żeglarstwa Polskiego wymaga najpierw przygotowania dokumentacji i projektu - podkreśla Jerzy Litwin, dyrektor CMM. - Potem powinna zapaść decyzja o przyznaniu działki budowlanej. Ustalenia wymaga też sposób finansowania inwestycji, którą może realizować wspólnie miasto oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, bo nasze muzeum podlega mu bezpośrednio. Środki resortu kultury są ograniczone, ale istnieje możliwość wystąpienia o dofinansowanie inwestycji z funduszy Unii Europejskiej.

W magazynach CMM zalegają setki eksponatów, a w Dziale Dokumentacji Naukowej - cenne archiwalia, dotyczące dziejów polskiego żeglarstwa. Wśród zabytków są instrumenty nawigacyjne żeglarzy, modele jachtów, bandery,



trofea regatowe i inne, liczne pamiątki z oceanicznych wypraw żeglarskich. W zbiorach archiwalnych znajdują się m.in. dzienniki jachtowe Leonida Teligi, który jachtem Opty jako pierwszy Polak opłynął samotnie dookoła świata.

Do najcenniejszych zabytków żeglarskich w kolekcji CMM należą historyczne jachty. Obok Opty jest też Dal, którą Andrzej Bohomolec w latach 30 ubiegłego stulecia przepłynął Atlantyk. Natomiast Kumka IV z 1937 roku, projektu Tadeusza Sołtyka, była pierwszym na świecie małym jachtem o kadłubie zespawanym ze stali. W Gdyni znajduje się jeszcze jeden historyczny jacht. Jest to Miranda, którą gdyński żeglarz Zbigniew Puchalski okrążył samotnie glob ziemski.

Na początku lat 80 Dal i Opty wystawiono w Gdańsku na ul. Szerokiej, przed Żurawiem Gdańskim. Nie można było ich jednak zbyt długo narażać na oddziaływanie zmiennych warunków atmosferycznych. Jachty poddano gruntownej renowacji i zmagazynowano w Tczewie, w Muzeum Wisły, będącym oddziałem CMM, Do Tczewa trafiła też Kumka IV, pozyskana przez muzeum w 2002 roku, a następnie poddana gruntownej renowacji. Zabytkowych jachtów, z uwagi na ich wymiary, a szczególnie na wysokie maszty, nie da się umieścić w istniejących budynkach muzealnych. Aby je należycie zabezpieczyć i wyeksponować, należy zaprojektować specjalny, wysoki hangar muzealny z pomostami umożliwiającymi oglądanie jachtów także od góry.

Jacek SIENSKI [DB Polska]